

Sygn. akt I ACa 799/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Eugeniusz Skotarczak (spr.)
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gawinek SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. K. (1)

przeciwko "(...) Towarzystwu Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej (...)" w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 20 września 2012 r., sygn. akt I C 283/12

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Małgorzata Gawinek Eugeniusz Skotarczak Edyta Buczkowska-Żuk

**Sygn. akt I ACa 799/12**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 20 września 2012 roku zasądził od pozwanego (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. (...) w W. na rzecz powoda W. K. (1) kwotę 134.200 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 6 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że powód – W. K. (1) jest rolnikiem. Prowadzi gospodarstwo rolne w miejscowości Ż., gmina D..

Jesienią 2009 r. W. K. (1) rozpoczął ekologiczną uprawę sadzonek wiśni – odmiana Łutówka, na części (około 0,03 ha) swojej działki nr (...) w miejscowości Ż., gmina D.. W tym celu zakupił 40.000 sztuk sadzonek wiśni za łączną kwotę 240.000 zł (6 zł za sztukę).

Powód w celu założenia sadu wiśniowego zasadził 26.000 sztuk sadzonek. Uprawa została założona zgodnie z zasadami agrotechniki, prowadzono na niej zabiegi odchwaszczania oraz ochrony chemicznej sadzonek przed chorobami grzybowymi, środkami dopuszczonymi w ustawie o rolnictwie ekologicznym.

Pozostałe zaś 14.000 sztuk sadzonek złożył w gruncie, tj. zadołował w celu ich przeszkólkowania w specjalnie założonej w tym celu szkółce na działce nr (...). Zadołowanie sadzonek miało posłużyć na dosadzenie i ewentualne uzupełnienie wypadków w założonym sadzie.

Jesienią 2010 r. Przedsiębiorstwo (...) S.A. w K. rozpoczęło prace melioracyjne mające na celu oczyszczenie, pogłębienie i wzmocnienie brzegów rzeki na odcinku Z. - R.. Zakres prac obejmował tereny położone w bezpośrednim sąsiedztwie szkółki wiśni powoda znajdującej się na działce nr (...).

W obawie o możliwość podtopienia szkółki na wniosek W. K. (1) w dniu 26 listopada 2010 r. zostało zorganizowane spotkanie rolników z inspektorem nadzoru i przedstawicielami firmy (...) S.A., podczas którego wskazano zakres i przebieg prac melioracyjnych oraz zagrożenie upraw. Według zapewnień przedstawicieli firmy (...) S.A., wykonywane prace nie miały zagrażać uprawom znajdującym się w pobliżu rzeki.

W dniu 24 stycznia 2011 r. powód stwierdził zalanie szkółki sadzonek wiśni. Zalanie spowodowane było tym, że pracownicy firmy (...) S.A. w czasie prac melioracyjnych zbudowali na rzece tamę z worków z piaskiem. W ten sposób powstała zapor, która spowodowała spiętrzenie wody rzeki i zalanie terenów, znajdujących się powyżej tamy, m. in. szkółki należącej do powoda. W wyniku długiego przebywania pod wodą, większość sadzonek została uszkodzona, tj. częściowo obumarła lub system korzeniowy został uszkodzony w stopniu, iż nie nadawała się do użycia.

W połowie kwietnia 2011 r., po ustaniu prac melioracyjnych, poziom wody w rzece zaczął się obniżać i powstała możliwość wydobycia sadzonek rozpoczynających vegetację. W maju 2011 r. 4.000 sztuk wydobytych sadzonek przeszkólkowano i użyto ich do uzupełnienia nasadzeń zeszłorocznych. Pomimo wykonania niezbędnych zabiegów agrotechnicznych i fitosanitarnych (oprysk miedzianem), sadzonki przyjęły się tylko w 10%, tj. 400 sztuk, pozostałe zaś zaczęły wysychać, pomimo sprzyjających warunków klimatyczno - glebowych. By odkupić zniszczone sadzonki trzeba zapłacić od 9 zł do 14 zł za sztukę. Sklep (...) w R. zaoferował sprzedaż za sztukę w cenie po 11,33 zł netto. W ofercie „kup teraz” 12 zł za sztukę.

Pismem z dnia 25 listopada 2011 r. powód wezwał Przedsiębiorstwo (...) S.A. w K. do zapłaty na jego rzecz kwoty 134.200 zł wraz z ustawowymi odsetkami w związku z naprawą szkód będących rezultatem zalania szkółki sadzonek wiśni należącej do powoda, w związku z prowadzonymi przez niniejszą firmę oczyszczania, pogłębienia i wzmocnienia brzegów rzeki na odcinku Z. - R..

Następnie pismem z dnia 29 grudnia 2011 r. powód ponownie wezwał ww. firmę do zapłaty na jego rzecz powyższej kwoty pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

W odpowiedzi na powyższe wezwania pozwany zakład ubezpieczeń wskazał, iż umowa ubezpieczenia firmy (...) S.A. nie obejmuje szkód powstałych w uprawach, stąd też żądanie W. K. (1) jest bezzasadne.

Przedsiębiorstwo (...) S.A. w K. zawarło z pozwanym (...) Towarzystwem Ubezpieczeń S.A. (...) Oddziałem w S. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W §4 ust. 22 ogólnych warunków ubezpieczenia OC, stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia łączącej pozwaną z Przedsiębiorstwem (...) S.A. wskazano, iż zakład ubezpieczeń nie ponosi odpowiedzialności za wszelkie

szkody powstałe w uprawach oraz w drzewostanie lasów, parków, rezerwatów oraz wyrządzone w związku z polowaniami.

Sąd uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości poza początkowym terminem biegu odsetek ustawowych od zasądzonego roszczenia.

W przedmiotowej sprawie powód - W. K. (1) domagał się zasądzenia od (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. (...) Oddziału w S. kwoty 134.200 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem odszkodowania za zniszczenie 13.600 sztuk sadzonek wiśni - odmiana Łutówka przez Przedsiębiorstwo (...) S.A. w K., która to firma była ubezpieczona w pozwanym Towarzystwie (...) w chwili zdarzenia wywołującego u powoda szkodę.

Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie bezsporne jest, iż Przedsiębiorstwo (...) S.A. w K. było ubezpieczane w pozwanym Towarzystwie (...) w czasie, kiedy zaistniało zdarzenie wywołujące u powoda szkodę (druga połowa 2010 r.). W tym miejscu należy podkreślić, że Przedsiębiorstwo (...) S.A. w K. nigdy nie kwestionowało swego sprawstwa, także sprawstwa ubezpieczonego; tu firmy - nie kwestionował pozwany ubezpieczyciel, który li tylko powoływał się na wyłączenie odpowiedzialności, wnikające z OWU.

Jako podstawę roszczenia powoda Sąd wskazał przepis art. 415 k.c.

Przesłaniami odpowiedzialności deliktowej są: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu (czyn niedozwolony) oraz, związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą.

Sąd zwrócił uwagę, iż o odpowiedzialności za szkodę można mówić wówczas, gdy szkoda jest skutkiem określonego zdarzenia, za które ktoś odpowiada. W prawie cywilnym obowiązuje przy tym koncepcja tzw. adekwatnego związku, przyczynowego. O odpowiedzialności przesądza nie sam fakt istnienia łańcucha przyczynowo - skutkowego element konieczny), ale normalność następstw.

Sąd podkreślił, że zgodnie z art. 361 §1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkoda nie wyrządzono (art. 361 §2 k.c.).

Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości, że powstała u powoda szkoda, polegająca na zniszczeniu szkółki wiśni, znajdującej się na działce nr (...) w miejscowości Ż., gmina D. w wyniku jej zalania. Bezspornym było również, że do przedmiotowego zalania doszło pod koniec 2010 r. w wyniku przeprowadzonych przez Przedsiębiorstwo (...) S.A. w K. prac melioracyjnych mających na celu oczyszczenie, pogłębienie i wzmocnienie brzegów rzeki na odcinku Z. - R., podczas których doszło do spiętrzenia wody rzeki i zalania pobliskich terenów, w tym zadołowanych wiśni należącej do powoda (patrz także materiał zdjęciowy k-15-18). W wyniku długiego przebywania pod wodą, sadzonki zostały uszkodzone, tj. obumarły lub system korzeniowy został uszkodzony w takim stopniu, iż nie nadawały się do użycia. Nie budziło również wątpliwości, iż zniszczonych zostało 14.000 sztuk sadzonek wiśni (powód zaś dochodzi zapłaty za zniszczonych 13.600 sztuk sadzonek albowiem początkowo wydawało się, że 400 z nich ma cechy pozwalające przypuszczać, że zdołają się zregenerować i przyjąć - patrz zeznania powoda i świadka).

Kwestią sporną w niniejszej sprawie okazało się ustalenie odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę oraz w dalszej kolejności ustalenie wysokości odszkodowania.

Strona pozwana podniosła, iż brak jest podstaw do stwierdzenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkody powstałe w majątku powoda w wyniku zalania sadzonek wiśni, stanowiących jego własność.

Zaznaczyła, iż zgodnie z §4 ust. 22 ogólnych warunków ubezpieczenia OC, stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia łączącej pozwaną, z Przedsiębiorstwem (...) S.A., pozwana nie ponosi odpowiedzialności za wszelkie szkody powstałe w uprawach oraz w drzewostanie lasów, parków, rezerwatów oraz wyrządzone w związku z

polowaniami. Tymczasem roszczenie powoda objęte skierowanym przez niego powództwem dotyczy uszkodzenia sadzonek wiśni, które zostały złożone w glebie celem ich przeszkólkowania w specjalnie założonej w tym celu szkółce, a zatem dotyczy ono upraw, które zostały wyjęte spod działania umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Celem ustalenia odpowiedzialności pozwanej należało zdaniem Sądu wyjaśnić definicję „uprawy”. W ocenie pozwanej w przedmiotowej sprawie należało wziąć pod uwagę potoczne rozumienie definicji „uprawy”, zgodnie z którym uprawą jest cykl zabiegów od zasiewu do zasadzenia rośliny do momentu zbioru; bądź też teren uprawy tych roślin.

Sąd wskazał, że brak jest ustawowej definicji pojęcia „uprawa”. Posiłkowo należało odwołać się do definicji uprawy, która pojawia się w ustawie z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie. Tam wskazano, że są to wszelkiego rodzaju uprawy prowadzone na gruncie rolnym, stanowiące efekt działalności ludzkiej i powiązane ściśle z produkcyjną funkcją gruntu. Podstawowym kryterium dla uznania uprawy za rolną jest rodzaj gruntu, na którym uprawa jest prowadzona. Grant ten powinien być gruntem, rolnym, a więc grantem, który jest lub może być wykorzystywany do prowadzenia działalności wytwórczej w rolnictwie (patrz także wyrok SN z dnia 20 stycznia 2005 roku w sprawie II CK 361/04, uchwała 7 sędziów z dnia 27 listopada 2007 roku w sprawie III CZP 67/07).

Poza tym jak wynika z powyższego pojęcia uprawy, musi ją poprzedzać działalność ludzka - to, co rośnie na gruncie w wyniku działania samych tylko czynników przyrodniczych nie jest objęte pojęciem „uprawy rolnej”. Wskazał nadto, powołując się na zeznania świadka W. K. (2), który jest jednocześnie doradcą rolniczym, że by mówić o uprawie musi być spełniony wymóg powierzchniowy działki grantu (ta, na której zdołowano sadzonki była zbyt mała), dalek ilość sadzonek na 1 m<sup>2</sup> (zeskładowanych sadzonek na 1 m<sup>2</sup> było zbyt wiele) i w końcu roślina ma rosnąć (sadzonyki powoda byle składowane w wiążkach po 10 szt., leżały jedne na drugich by uniemożliwić zakorzenienie się ich w miejscu do tego nieprzeznaczonym). Sadzonki powoda nie były uprawą w ogólności ani uprawą rolną, dlatego co do zasady należało przyjąć odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody spowodowane działaniem czy też zaniechaniem ubezpieczeniowego, tej odpowiedzialności nie wyłączają OWU w szczególności §4 punkt 22.

Reasumując, w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd stanął na stanowisku, iż 14.000 sztuk sadzonek wiśni, które powód złożył w gruncie, tj. zadołował w celu ich przeszkólkowania w specjalnie założonej w tym celu szkółce nie stanowiło zgodnie z definicją – uprawy. Sąd zaznaczył, iż „dołowanie” stanowi zespół czynności mających na celu przetrzymywanie sadzonek w dobrej kondycji od wyjęcia z gleby w szkółce do posadzenia. Sadzonki są w ten sposób chronione przed przesuszeniem, zabezpieczane przed chorobami i szkodnikami, zwykle także utrzymywane w stanie uśpienia zimowego, które umożliwia wydłużenie okresu sadzenia.

Sąd zauważył, iż w przedmiotowej sprawie sadzonki wiśni nie rosły. Zadołowanie sadzonek miało posłużyć na dosadzenie i ewentualne uzupełnienie wypadów w założonym sadzie z pozostałych 26.000 sztuk sadzonek.

Biorąc pod uwagę powyższe, zdaniem Sądu, nie miał zastosowania §4 ust. 22 ogólnych warunków ubezpieczenia OC, stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia łączącej pozwaną z Przedsiębiorstwem (...) S.A., zgodnie z którym zakład ubezpieczeń nie ponosi odpowiedzialności za wszelkie szkody powstałe w uprawach oraz w drzewostanie lasów, parków, rezerwatów oraz wyrządzone w związku z polowaniami.

Dodatkowo Sąd wskazał, że postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia, będące elementem treści łączącego strony stosunku obligacyjnego, mogą przewidywać wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela, ale muszą one być sformułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Ubezpieczyciel - jako profesjonalista oraz autor ogólnych warunków ubezpieczenia - ma obowiązek sformułować je precyzyjnie, a w razie niejasności czy wątpliwości co do poszczególnych postanowień należy je interpretować na korzyść ubezpieczającego. Tu mowa o sformułowaniu „uprawa” (dziś pozwany wydawać by się mogło widzi różnicę w „uprawie” i w „uprawie rolnej”, tych dylematów nie da się rozstrzygnąć mając na uwadze tekst OWU. Byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, by niekorzystne konsekwencje wadliwej i niedbałej redakcji tych postanowień obciążały ubezpieczającego. Wydaje się, że wspomniana zasada powinna obejmować wszystkie stosunki ubezpieczenia, a nie tylko te z udziałem konsumentów (wyrok Sądu

Najwyższego z 8 grudnia 2005 r., II CK 305/05, Rzeczpospolita 2005, nr 288, s. C2). Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu sadzonki powoda zeszkadowane na działce ani nie były uprawą ani uprawą rolną.

Sąd zaznaczył, iż stosownie do treści art. 805 §1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 §2 pkt 1 k.c.).

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz ustalony w sprawie stan faktyczny Sąd uznał, iż pozwany zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność za powstałą u powoda szkodę.

W dalszej części Sąd rozważał wysokość dochodzonego odszkodowania.

Powód powołał się na przepis art. 361 k.c., który stanowi, że w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Powód w toku procesu nie powoływał dowodów na okoliczność utraty korzyści. Dla niego stratą nie było li tylko to, że zapłacił za każdą sadzonkę po 6 zł, ale i to, że na wiosnę by móc dokupić zniszczone sadzonki musiałyby wydatkować co najmniej 11 zł za sztukę. Takie rozumowanie znajduje, zdaniem Sądu, swoje uzasadnienie prawne.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 361 §1 i 2 k.c. dla ustalenia zaistnienia szkody oraz jej wysokości porównuje się rzeczywisty stan majątku po zdarzeniu sprawczym ze stanem hipotetycznym, czyli jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie sprawcze; innymi słowy bada się stan majątkowy przed i po nastąpieniu zdarzenia szkodzącego dla wykrycia różnicy w stanie majątkowym (tzw. metoda dyferencycyjna, różnicowa).

W. K. (1) wnosząc powództwo w niniejszej sprawie żądał zapłaty na swoją rzecz kwoty 134.200 zł za zniszczenie 13.600 sztuk sadzonek wiśni, przyjmując że wartość jednej sztuki sadzonki wynosi co najmniej 11 zł. Powyższą wartość oparł na przedłożonym do akt protokole oszacowania szkody. Zgodzić się należy z pozwanym, że to opracowanie nie może być dowodem w sprawie na okoliczność wysokości szkody albowiem jest to opinia prywatna. Jednakże w sprawie są inne dowody, na okoliczność wysokości szkody, którym Sąd dał wiarę. Okoliczność, że żeby naprawić szkodę należy wydatkować 11 zł za sztukę wynika z zeznań powoda, które zostały potwierdzone zeznaniami świadka W. K. (2), który analizował rynek internetowy i ustalił, że ceny sadzonek wiśni łutówki kształtują się od 9 zł do 14 zł. Te ustalenia potwierdza dowód z oferty Sklepu (...) z R. (k. 20 akt). Powód domaga się zapłaty nie za 14.000 sztuk sadzonek, które ostatecznie uległy zniszczeniu, a za 13.600 sztuki w cenie poniżej 11 zł, tak więc żądanie jego nie jest wygórowane i znajduje swoje uzasadnienie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Dlatego Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku z dnia 20 września 2012 roku.

O odsetkach Sąd orzekł mając na uwadze przepis art. 481 §1 i 2 k.c. przy czym wobec braku dowodu co do daty zgłoszenia szkody u ubezpieczyciela termin wymagalności odsetek przyjęto na dzień 6 grudnia 2011 roku, tj. od wezwania do zapłaty wysłane w dniu 29 listopada 2011 roku (k. 23-24) wraz z dowodem nadania (k. 25 akt) w związku z informacją o ostatecznej decyzji w postępowaniu szkodowym (k. 33 akt).

Mając to na uwadze Sąd w punkcie II wyroku oddalił żądanie odsetek od dnia 25 listopada 2011 roku.

Orzeczenie o kosztach Sąd oparł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana.

Zaskarżyła go w całości, zarzucając jemu:

1. naruszenie przepisów proceduralnych mających wpływ na zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie, tj.:

- przepisu art. 236 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadka nie co do faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, lecz co do opinii świadka odnośnie kwestii będących przedmiotem sporu w niniejszym postępowaniu i podlegających rozstrzygnięciu przez Sąd I instancji, co skutkowało zastąpieniem dowodu z opinii biegłego sądowego inną czynnością dowodową jaką na gruncie niniejszego postępowania stanowiły zeznania świadka W. K. (2),
  - przepisu art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w konsekwencji uznanie zeznań świadka W. K. (2) za wiarygodne i logiczne, podczas gdy pozostają one w wyraźnej sprzeczności z uprzednimi twierdzeniami świadka zawartymi w sporządzonym przez świadka (na zlecenie powoda) protokole oszacowania szkody,
  - przepisu art. 233 §1 w zw. z art. 233 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w konsekwencji uznanie za wykazane, iż uszkodzeniu uległo 13.600 sztuk sadzonek wiśni jedynie w oparciu o twierdzenia powoda w tym przedmiocie oraz zeznania świadka - W. K. (2), który wyraźnie wskazał, iż wiedzę na temat ilości uszkodzonych sadzonek czerpie od powoda, a nadto, iż uszkodzonych sadzonek nie przeliczył,
  - przepisu art. 233 §1 w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a konsekwencji uznanie, iż powód wykazał swe roszczenie co do wysokości w sytuacji gdy naprowadzone przez powoda dowody w sprawie nie pozwalały na ustalenie wysokości aktualnej średniej ceny rynkowej sadzonki wiśni,
  - art. 7 Konstytucji poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało rozstrzygnięciem zagadnienia będącego przedmiotem sporu pomiędzy stronami w oparciu o regulację prawną, która nie istnieje. Sąd bowiem odwołał się w uzasadnieniu sporządzonym do zaskarżonego orzeczenia do znaczenia pojęcia „uprawy” zdefiniowanego w ustawie z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie”, ustawa ta jednakże definicji pojęcia „uprawa” nie zawiera,
  - art. 328 §2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji pominięcie w treści sporządzonego uzasadnieniu dokładnego sposobu wyliczenia wysokości odszkodowania na kwotę określoną w sentencji orzeczenia, podczas gdy ilość uszkodzonych sadzonek wiśni przemnożona przez jej cenę jednostkową nie stanowi kwoty odszkodowania ustalonej przez Sąd;
2. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez niezbadanie, czy sadzonki wiśni objęte są pojęciem „uprawa”, czy też nie.

Mając powyższe zarzuty na uwadze wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. oddalenie powództwa w całości,
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej nie jest zasadna.

Pozwana ponosi odpowiedzialność cywilną wobec powoda na podstawie art. 822 §1, 2 i 4 k.c. w zw. z art. 805 §2 pkt 1 k.c., art. 415 k.c. i art. 361 §2 k.c.

W sprawie niniejszej bezsporne jest, że ubezpieczony przez pozwaną podmiot Przedsiębiorstwo (...) S.A. w K. był sprawcą szkody ze swojej winy w mieniu powoda – sadzonkach wiśni.

Niesporne bowiem w sprawie również jest, że ubezpieczony podmiot przeprowadzając prace melioracyjno-pogłębiarskie dla ułatwienia wykonywanych przez siebie prac spiętrzył pogłębianą rzekę prowadząc do zalania zadołowanych i w efekcie tego zniszczenia sadzonek wiśni.

Z niekwestionowanych zeznań powoda (k. 71, 32 min) wynika, że powód jako sołtys miejscowości Ż. zwołał w dniu 26.11.2010 roku spotkanie okolicznych rolników i przedstawicieli wykonawcy (ubezpieczonego) w związku z przeprowadzanymi pracami. Przedmiotem zainteresowań powoda jak i pozostałych rolników były dokonane już zniszczenia przez wykonawcę w uprawach przy wykonywaniu tych prac oraz dalszy zakres tych prac, a w szczególności zagrożenia dla mienia okolicznych rolników.

Powód otrzymał zapewnienie, że przy wykonywaniu prac nie dojdzie do zalania działki (...) przylegającej bezpośrednio do regulowanej rzeki. Mimo tych zapewnień powód w styczniu 2011 r. stwierdził zalanie zadołowanych na tej działce sadzonek wiśni i w efekcie ich zniszczenia wobec spiętrzenia nurtu rzeki przez wykonawcę.

W przypadku możliwości zalania terenu pod zadołowane sadzonki (k. 15-19) powód przeniósłby sadzonki na inny teren. Należy więc mówić tutaj o winie – niedbalstwie wykonawcy (ubezpieczonego) przy wykonywaniu prac.

Nie jest kwestionowany związek przyczynowy pomiędzy trwającym około 2 miesięcy zalaniem sadzonek wiśni a szkodą powstałą wskutek ich zgnicia.

Pozwana kwestionuje powództwo co do zasady odpowiedzialności oraz co do wykazania wysokości.

Pozwana nie kwestionuje, że łączyła ją na datę powstania szkody umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej zawarta z wykonawcą prac pogłębiarskich (k. 53). Powołuje się jednak na mający ekskulpować jego odpowiedzialność zapis zawarty w §4 pkt 22 OWU stanowiący, że ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe w uprawach oraz drzewostanie lasów, parków, rezerwatów oraz wyrządzone w związku z polowaniami (k. 26-29).

Zdaniem skarżącego zadołowane sadzonki wiśni stanowiły uprawę, a zatem odpowiedzialność pozwanej jest wyłączona.

Pozwana powołuje się tutaj niezależnie od istoty określenia pojęcia uprawa na występujące w pozwie jak i w uzasadnieniu sądu I instancji określenia „uprawa”, „szkółka” to teren działki, na której zadołowano sadzonki wiśni.

Używanie tych nieprecyzyjnych określeń, zarówno przez powoda jak i sąd I instancji, nie może zniweczyć istoty powództwa – powstania szkody, a tym samym odpowiedzialności pozwanej za zniszczone, zadołowane sadzonki wiśni.

Przywiązywanie nadmiernej wagi do nieprecyzyjnych określeń nie może przesłonić istoty niniejszego postępowania, a mianowicie szkody w mieniu osoby trzeciej (powoda), która to szkoda w istocie treści pozwu jak i uzasadnienia zaskarżonego wyroku uprawą nie jest, co szczegółowo jest przedmiotem rozważań sądu I instancji (k. 88).

Podkreślić należy, że sąd II instancji jest również sądem merytorycznym (art. 382 k.p.c.) i w związku z tym uprawniony jest do oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Dla podkreślenia zasadności powództwa, a tym samym do uznania bezzasadności apelacji pozwanej, Sąd Apelacyjny poddał szczegółowej analizie zeznania świadka W. K. (2) jak i powoda (k. 71 nagranie CD).

Powód zamierzał (z zawodu technik-rolnik) założyć sad wiśniowy w uprawie ekologicznej na powierzchni 70 ha (a nie uprawę sadzonek wiśni na powierzchni 0,3 ha, jak nieprecyzyjnie ustala sąd I instancji).

Liczył przy tym, że uda się jemu zawrzeć korzystną umowę dzierżawy nieruchomości z Agencją Nieruchomości Rolnych. Wobec wygrania przetargu przez inną osobę postanowił obsadzić część sadzonek na swoim areale, a część zadołować, przechować, zmagazynować celem dokonania nasadzeń w 2011 roku po uzyskaniu dzierżawy innych gruntów.

Obsadził na dostępnym mu areale część z nabytych 40.000 sztuk, a mianowicie 26.000 sztuk, a pozostałe 14.000 sztuk sadzonek przechować poprzez zadołowanie (k. 71, 29-30 min.).

Wskazać tutaj należy na zeznania świadka W. K. (2), który zeznał, że przy uprawie ekologicznej wiśni nasadzenia mogą wynosić maksymalnie 300 sztuk drzewek (sadzonek) na 1 ha, a przy uprawie „standardowej” - maksymalnie 600 sztuk na 1 ha (k. 71, 20:15 min.).

Nie sposób zatem mówić o jakiegokolwiek uprawie (sadzie) wiśni, która miałyby być uprawiana w ilości 14.000 sztuk na powierzchni 0,3 ha działki nr (...).

Nie można tutaj również mówić o jakiegokolwiek szkółce sadzonek wiśni, gdyż powód nabył właśnie 40.000 sztuk jako sadzonki ze szkółki (...) w G. (k. 8-10), a sadzonki te były zmagazynowane jedne przy drugich, co jednoznacznie wynika z dokumentacji zdjęciowej (k. 14-18).

Pozwana w OWU nie zdefiniowała pojęcia „uprawa”, a jego brak w żadnym wypadku nie może być traktowany na jej korzyść.

Brak jest również ustawowego określenia pojęcia „uprawa”. Występujący w sprawie stan faktyczny nie pozwala zdaniem Sądu Apelacyjnego przyjąć, że zadołowane, zmagazynowane do przyszłego sezonu 2011 rok sadzonki wiśni, w ilości 14.000 sztuk w formie zagęszczonej, w pęczkach po 10 sztuk na powierzchni około 300 m<sup>2</sup> miało stanowić jakąkolwiek formę uprawy czy szkółkarstwa. Rośliny te w żaden sposób nie mogły dalej rosnąć a tym bardziej w przyszłości owocować. Były jedynie magazynowane pod przyszłe nasadzenia.

Wskazać należy, że zapewniająca zdecydowanie lepsze warunki przechowywania sadzonek (ale również zdecydowanie droższe) odbywa się w pomieszczeniach magazynowych w odpowiednio dobranej niskiej temperaturze, co wskazywał zarówno powód jak i świadek. W. K. (2). Takie magazynowanie różniące się technologią, ale nie istotą, tym bardziej nie można byłoby uznać za uprawę.

Zasadnie wskazuje sąd I instancji, że za uprawę należy rozumieć areal przeznaczony pod rośnięcie i owocowanie od chwili zasiewu, zasadzenia określonych ziaren, roślin, a nie przeznaczony pod magazynowanie. Idąc tokiem myślenia pozwanej za uprawę należałoby uznać zmagazynowane w chłodniach lub kopcach warzywa czy owoce. Wobec braku ustalonych regulacji pojęcia „uprawa” należy posiłkowo odwołać się do pojęcia potocznego, w rozumieniu języka polskiego.

Słownik języka polskiego (wydawnictwo PWN 1989 r., tom III, str. 611) podaje trzy znaczenia słowa „uprawa” i żaden z nich nie odpowiada stanowi faktycznemu w niniejszej sprawie.

Reasumując powyższe rozważania, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wskutek zawinionego działania wykonawcy (ubezpiezonego) doszło do zniszczenia mienia powoda, które jednak nie było uprawą.

W związku z tym pozwana jako jego ubezpieczyciel, na podstawie przepisów powołanych uprzednio, ponosi odpowiedzialność za powstałą szkodę.

Pozwana podnosi również brak wykazania wysokości szkody przez powoda.

Sąd Apelacyjny nie podziela również tego zarzutu, a istotnym dla jego oceny będą pełne zeznania powoda jak i świadka W. K. (2) (k. 71 CD).

Pozwana przede wszystkim zanegowała jedynie wysokość szkody, bez przeciwstawienia dowodów przeciwnych, w realiach niniejszej sprawy jest procesowo metodą skuteczną.

Powód wskazał, a brak jest podstaw do kwestionowania jego zeznań, że sporne sadzonki nabył późną jesienią 2009 roku w cenie jednostkowej 6 zł za sztukę. Tak niską cenę udało mu się wynegocjować ze sprzedawcą tylko ze względu



na niski popyt sadzonek w tym okresie (późna jesień) oraz zakup bardzo dużej partii sadzonek - 40.000 sztuk, które przetransportowane zostały z G. – okolic P. z odległości ok. 400 km dwoma samochodami tzw. TIR-ami. Powyższe potwierdzają również dowody zakupu sadzonek (k. 8-10). Wysokość odszkodowania nie uwzględnia kosztów transportu oraz kosztów związanych z załadowaniem sadzonek.

Ceny sadzonek nadto, jak zresztą zdecydowanej wysokości dóbr, rosły i wiosną w 2011 roku, kiedy powód dysponował wydzierżawionym od innego podmiotu arealem pod założenie sadu, nie dysponował już sadzonkami. Nie miał też środków na zakup nowych. Nabył jedynie 2.000 sztuk po 12 zł za sztukę wiosną 2011 roku. Ceny sadzonek wiśni wiosną 2011 roku wahały się w granicach 9-14 złotych za sztukę bez kosztów transportu.

Cenę sadzonki w kwocie 11 złotych za sztukę nie można uznać za wygórowaną, jest to cena przeciętna (k. 71, 13:45, 30, 35 min., k. 20).

Pozwana kwestionowała także brak wykazania przez powoda ilości zniszczonych sadzonek. Powód zeznał, a brak jest podstaw do kwestionowania tych zeznań jakimkolwiek dowodem przeciwnym, że sadzonki zadołowane były w paczkach wiązanych po 10 sztuk jeszcze przez producenta sadzonek, co ułatwiało zdecydowanie przeliczenie zadołowanych sadzonek.

Powód odliczył od ilości zniszczonych sadzonek 400 sztuk, które rokowały szanse, że się przyjmą po nasadzeniu, chociaż po podjęciu cyklu wegetacyjnego wobec wcześniejszego porażenia chorobami grzybowymi spowodowanego zalaniem, również one uschły (k. 71, 16:50, 36 min.).

Wbrew zarzutom pozwanego prawidłowe jest również rachunkowe wyliczenie szkody a mianowicie:

14.000 sztuk pierwotnie zadołowanych sadzonek x 90% (odsetek przyjęć nasadzeń) pomniejszony o 400 sztuk sadzonek, które rokowały szanse przyjęcia pomnożone przez 11 zł/sztukę sadzonki (uśrednioną) daje kwotę dochodzoną pozwem 134.200 złotych.

Marginalnie już tylko wskazać należy, że wykonawca (ubezpieczony) nie kwestionował powstania szkody za swoje winy. Gotów był nawet pokryć szkodę. Nie pokrył jej jednak tylko z tego powodu, że nie dysponował tak dużą kwotą i odesłał powoda do ubezpieczyciela pozwanego, co potwierdza powód (k. 71, 45 min.).

Sąd Apelacyjny mając na uwadze uszczegółowiony stan faktyczny znajdujący potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym wskazuje, że bezzasadnym jest zarzut naruszenia art. 236 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.

Wbrew temu zarzutowi świadek W. K. (2) w swoich zeznaniach (k. 71, 7:25-26:00) nie tylko potwierdził sporządzony przez siebie protokół szkody, ale również przedstawił okoliczności faktyczne związane z zalaniem, gdyż razem z powodem był na terenie zalania, on też sporządzał dokumentację fotograficzną zalanego terenu.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. samoistnie jak i w połączeniu z innymi artykułami (232 k.p.c., 6 k.c.).

Odnośnie zeznań świadka W. K. (2) Sąd Apelacyjny – do ich oceny w kontekście art. 233 §1 k.p.c. odniósł się powyżej.

Sporządzony przez świadka protokół oszacowania straty (k. 13-20) jest co prawda dokumentem prywatnym, ale kodeks postępowania cywilnego nie różnicuje hierarchicznie poszczególnych dowodów. Operat też szczególnie w części opisowej i zdjęciowej uwiarygadnia twierdzenia powoda. Za wiarygodnością treści podanych w operacie przemawia również fakt, że świadek ten jest wieloletnim doradcą w (...) Ośrodku Doradztwa Rolniczego w B..

Brak jest podstaw do kwestionowania ilości zniszczonych sadzonek. Co prawda świadek W. K. (2) przyznał, że przy ustalaniu wysokości szkody oparł się na podanej przez powoda ilości zniszczonych sadzonek, jednakże powód w swoich zeznaniach szczegółowo przedstawił w jaki sposób ilość tę ustalił (k. 71, 38 min.).

Powyższe było już przedmiotem rozważań Sądu II instancji.

Nie doszło również do naruszenia art. 7 Konstytucji. Niesporne w sprawie jest, że brak jest ustawowej definicji pojęcia „uprawa”. W takiej sytuacji Sąd orzekający rozstrzygając spory z tym związane uprawiony jest odwoływać się do funkcjonowania tego pojęcia w języku potocznym, określeniach zawartych w orzecznictwie Sądu Najwyższego czy też pośrednio do określeń zbliżonych, np. uprawa rolna, powoływanych w różnorodnych aktach prawnych.

Uszczegółowione ustalenia dokonane przez Sąd Apelacyjny na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pozwalają również jego zdaniem na przyjęcie - o czym sąd ten rozważał uprzednio, że zadołowane, zmagazynowane sadzonki wiśni nie podlegają pod pojęcie uprawy, a tym samym brak jest podstaw do ekskulpacji pozwanej co do zasady od ponoszenia odpowiedzialności cywilnej za powstałą szkodę.

Wbrew zarzutom pozwanej sąd I instancji nie naruszył również art. 328 §2 k.p.c., gdyż przedstawił szczegółowo w uzasadnieniu sposób wyliczenia szkody (k. 90-91).

W tej sytuacji, mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach Sąd Apelacyjny oparł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z §6 pkt 6, §13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Małgorzata Gawinek Eugeniusz Skotarczak Edyta Buczkowska-Żuk